

# *Asleep Knights underneath Wawel*

Mountaineers, who have often visited Cracow from their tall fells, mesmerized by the grandness of the Wawel Royal Castle, have kept in their history, that within Wawel there is a second, identical castle.

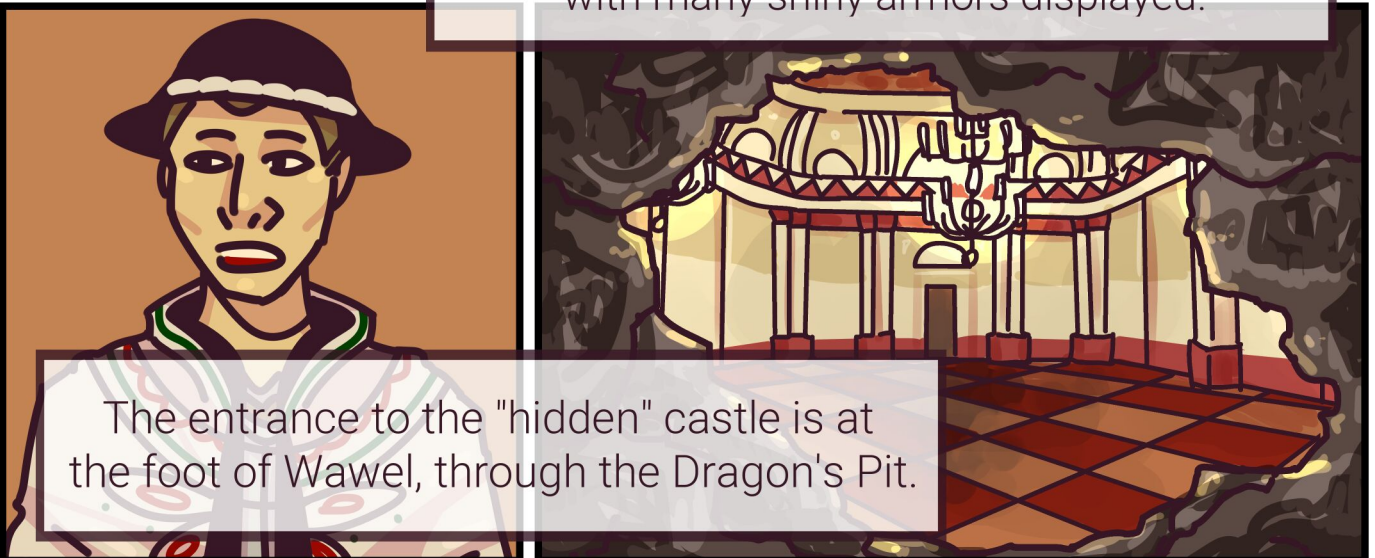


Not so silent, sad, not so grim, deathly and deserted, as the one we know. But a beautiful, bright, gorgeous castle, shimmering with gold.



In an underground fortress, there is an enormous lounge resembling a church, with many shiny armors displayed.

The entrance to the "hidden" castle is at the foot of Wawel, through the Dragon's Pit.





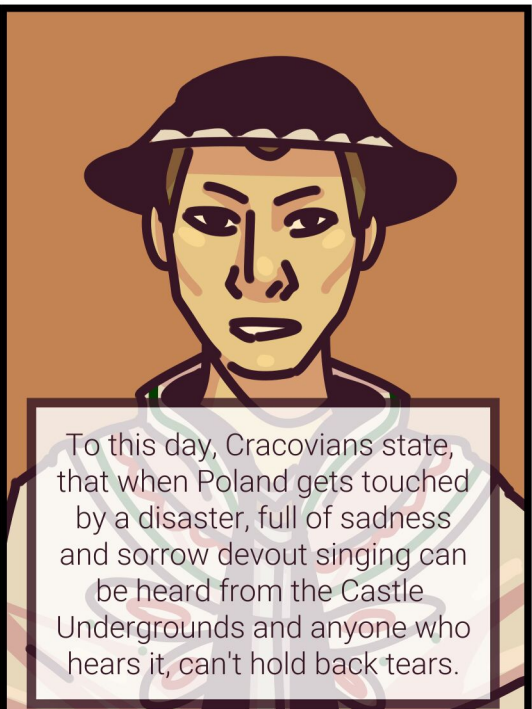
In the middle stands a table, by which all Polish kings sit in their coronation apparel. Once a year you can hear bluster and horses' neigh, trumpets and war cries coming from there.

Later, Bolesław Chrobry, rises from the table. The sword he was given by an Angel shines with an odd luminescence on his shoulder. He leaves the Underground Castle at midnight.



He strolls slowly around the Wawel Royal Castle and his iron armor clanks with every step he takes. When a mortal meets him there...

... when it's a good person, they will see the King in his magnificence and it'll warm their heart, but if it's a bad person, they won't see him, yet they'll feel dread and they'll fall to the ground unconsciously



To this day, Cracovians state, that when Poland gets touched by a disaster, full of sadness and sorrow devout singing can be heard from the Castle Undergrounds and anyone who hears it, can't hold back tears.

# Rycerze śpiący pod Wawelem

Górale, którzy często odwiedzali Kraków ze swoich wysokich hal, oczarowani wspaniałością zamku wawelskiego, zachowali w pradawnej historii, że w głębi Wawelu znajduje się drugi taki sam zamek.

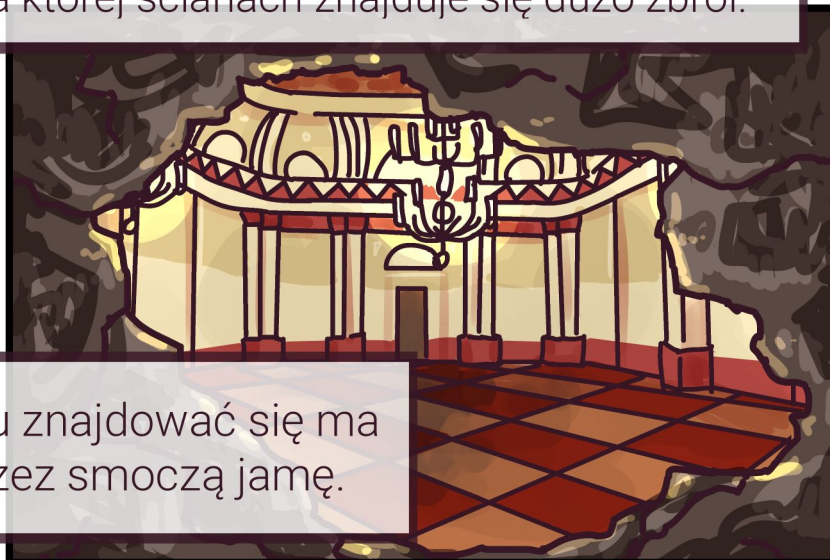


Nie taki cichy, smutny, nie taki głuchy, grobowy i opustoszały, który widzimy. Tylko piękny jasny, wspaniały, od złota błyszczący.



W tej podziemnej twierdzy znajduje się ogromna sala przypominająca kościół, na której ścianach znajduje się dużo zbroi.

Wejście do tego zamku znajdować się ma u stóp Wawelu, poprzez smoczą jamę.





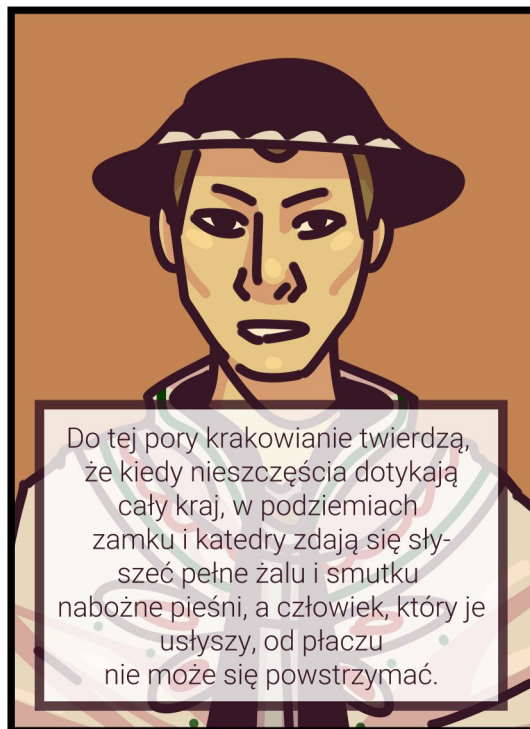
Na środku stoi stół, przy którym wszyscy królowie polscy siedzą w swoich koronacyjnych szatach. Raz do roku słysząc huk i rżenie koni, odgłosy trąbek i okrzyki wojny.

Potem król Bolesław Chrobry wstaje od stołu. Miecz, który otrzymał od anioła świeci dziwną jasnością na jego ramieniu. Opuszcza on podziemny zamek o północy.



Spaceruje powoli po prawdziwym zamku i dziedzińcu, a jego żelazna zbroja chrzęści i brzęczy. Jeżeli ktoś z ludzi śmiertelnych się z nim spotka...

...a jest to dobry człowiek, to zobaczy króla w całej wspaniałej postaci i zrobi mu się w sercu lekko i radośnie, lecz gdy człowiek jest zły, nie ujrzy go wcale, ale poczuje trwogę, żal straszny zakręci mu w głowie i bezprzytomny upadnie.



Do tej pory krakowianie twierdzą, że kiedy nieszczęścia dotykają cały kraj, w podziemiach zamku i katedry zdają się słyszeć pełne żalu i smutku nabożne pieśni, a człowiek, który je usłyszy, od płaczu nie może się powstrzymać.